Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/edward-gierek/71859,Czyn-partyjny-albo-spoleczny.html

Fot. z zasobu IPN

ARTYKUŁ

Czyn partyjny (albo społeczny)

OKRES HISTORYCZNY

(1970-1980) Od Gdańska do Gdańska

Autor: ANDRZEJ BOBOLI 28.07.2020

Wśród wielu wzorców przeniesionych do powojennej Polski ze Związku Sowieckiego był też tzw. czyn społeczny (lub, w zależności od oficjalnego organizatora, np. czyn partyjny pod egidą organizacji PZPR albo związków zawodowych – wtedy była to „sztafeta czynów produkcyjnych”).

Były to wierne kopie tzw. subotnika czyli *stricte* propagandowej akcji wykonywania różnych prac na rzecz społeczeństwa. Na większą skalę czyn społeczny rozpowszechnił się w drugiej połowie lat pięćdziesiątych jako manifestacja poparcia dla rządzącej ekipy Władysława Gomułki.

Przez kolejne lata PRL czyny społeczne nabierały coraz większego rozmachu, osiągnąwszy apogeum w latach siedemdziesiątych. We wszystkich większych miastach Polski, na wezwanie I sekretarza KC Edwarda Gierka, swój czas wolny „spontanicznie" poświęcało już nie dziesiątki, a setki tysięcy Polaków, w skali kraju były to miliony.

Czyny gierkowskie

Przez kolejne lata PRL czyny społeczne nabierały coraz większego rozmachu, osiągnąwszy swoje (przynajmniej deklarowane w liczbach) apogeum w latach siedemdziesiątych. We wszystkich większych miastach Polski, na wezwanie I sekretarza KC Edwarda Gierka, swój czas wolny „spontanicznie" poświęcało już nie dziesiątki, a setki tysięcy Polaków, w skali kraju były to miliony. W sierpniu 1979 r. Dzień Czynu Partyjnego Egzekutywa Komitetu Warszawskiego zaplanowała nie tylko jako

> „efekt pracy członków partii bezpośrednio dla Warszawy, ale i jako pokaz siły partii, której masowo towarzyszą bezpartyjni w czynie".

Przewidywaną liczbę 200 tysięcy uczestników uznano za zbyt małą – potrzebne było

„duże uderzenie w osiedlach mieszkaniowych (roboty porządkowe, zieleńce) a także określone miejsca w mieście”.

Pośrednio zwolnione z czynu były załogi tych przedsiębiorstw, w których „jest zaopatrzenie i zalega plan – czyn partyjny [odbędzie się] w zakładzie”.

W następnych latach planowano zwiększanie się nie tylko ilości uczestników (zakładano, że co rok będzie się zwiększać ich liczba), ale i długości czynów partyjnych i społecznych. W 1980 r. każdy mieszkaniec Warszawy miał przepracować 8 godzin rocznie „dla miasta”.

Funkcjonariusze MO i SB pracują w czynie społecznym, prawdopodobnie przy budowie osiedla mieszkaniowego. PRL, lata 70. Fot. z zasobu IPN

Przedziwny dokument

Zachował się dokument dotyczący czynu partyjnego przeprowadzonego rok wcześniej, przygotowanego przez organizatora – Wydział Budownictwa KW (przy współpracy z Wydziałem Organizacyjnym KW). Warto przytoczyć go w całości, ponieważ daje on wyobrażenie realizacji raczej skomplikowanej operacji militarnej (przychodzi na myśl choćby przygotowanie sił polsko-litewskich i krzyżackich i skomplikowany proces rozmieszczenia chorągwi rycerskich na polach wokół wsi Grunwald, Łodwigowo i Stębark…), niż spontanicznego zgromadzenia i ochotniczo wykonywanej pracy społecznej przez członków PZPR:

„Na wszystkich frontach robót zlokalizowanych na terenie m. st. Warszawy praca rozpoczęła się zgodnie z

planem tj. o godz. 7.00. Sprawne funkcjonowanie komunikacji miejskiej zapewniło uczestnikom Czynu punktualny dojazd do miejsc pracy.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami w Warszawie praca będzie się odbywała w systemie trzyzmianowym (po 3,5 godz. od godz. 7.00 – 18.30), w województwie w większości (38 jednostek administracyjnych) w systemie jednozmianowym (3,5-4 godz.).

Do pracy na pierwszej zmianie przystąpiło ogółem 114 386 osób, w tym w Warszawie 78 284.

Wśród uczestników znajduje się:

79509 członków i kandydatów partii

1161 członków ZSL

1067 członków SD

14950 młodzieży zorganizowanej

4656 wojska

18898 bezpartyjnych.

Prace produkcyjne na zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego i na eksport podjęto w 32 zakładach przemysłowych, w tym w 28 na terenie Warszawy. Bierze w nich udział ponad 14 tys. osób. W 112 zakładach pracy województwa prowadzone są prace porządkowe. Pracują także 63 przedsiębiorstwa budowlane (ok. 9500 osób). W pracach społecznie-użytecznych uczestniczy na terenie całego województwa ok. 92 tys. osób.

Z otrzymanych informacji wynika, że fronty prac zostały zabezpieczone prawidłowo, organizatorzy dysponują odpowiednią ilością sprzętu. We wszystkich miejscach pracy funkcjonują stoiska handlowe, zapewniono także niezbędną opiekę sanitarną.

Na pierwszą zmianę przy pracach drogowych oraz ogrodniczych pracują członkowie kierownictwa PZPR na czele z I Sekretarzem tow. E. Gierkiem.

Wśród uczestników Czynu panuje dobra atmosfera, z uznaniem podkreślają oni właściwy wybór i przygotowanie frontów pracy. Czyn Partyjny wzbudził duże zainteresowanie wśród bezpartyjnych, o czym świadczy duży ich udział w pracach”.

Łącznie udział wzięło wg notatki Sektora Informacji 224 tys. osób, w tym 155 tys. członków i kandydatów PZPR (89,1 % stanu warszawskiej org. partyjnej). Prócz tego 3500 „członków stronnictw politycznych (1000

SD, 2400 – ZSL) [oraz stu członków o niewiadomej przynależności politycznej?]”, 24 tys. młodzieży, ok. 7 tys. wojska oraz 44 tys. bezpartyjnych. Z dumą konstatowano, że „do pracy przystąpiło o ponad 30 tys. osób więcej niż przewidywano”.

> „Spośród ogółu uczestniczących w Czynie 185 300 wzięło udział w pracach społecznie-użytecznych na rzecz dzielnicy, miasta, gminy i wsi, 21,2 tys. osób w pracach produkcyjnych w zakładach przemysłowych, a 17,8 tys. – w kontynuowaniu aktualnie rozpoczętych obiektów budowlanych. […] Do prac społecznych zabezpieczono centralnie ponad 1200 samochodów ciężarowych i sprzętu specjalnego z przedsiębiorstw transportowych, budownictwa i miejskich służb eksploatacyjnych, w tym między innymi:
>
> 900 samochodów ciężarowych,
>
> 170 jednostek sprzętu specjalnego (koparki, spycharki, dźwigi),
>
> 160 jednostek technicznych (polewarki, zamiatarki, pogotowie techniczne itp.)
>
> Zapewniono także odpowiednią ilość sprzętu ręcznego (łopaty, kilofy, grabie itp.)
>
> Odpowiednio wzmocniona o 60% w stosunku do stanu normalnego komunikacja miejska zabezpieczyła sprawny dojazd do rejonów prac społecznych. […] Do przewozu uczestników Czynu poza granice miasta stołecznego Warszawy skierowano łącznie 73 autobusy.
>
> […] W wyniku pracy społecznej członków i kandydatów warszawskiej organizacji partyjnej oraz szerokich rzesz bezpartyjnych, uzyskano konkretne i wymierne efekty w postaci całkowitego zakończenia szeregu obiektów bądź znacznego zaawansowania procesu budowy; wyprodukowano wiele asortymentów towarów z przeznaczeniem na rynek krajowy i na eksport”.

Warto zwrócić uwagę na wzmiankę o pracy przedsiębiorstw, które w ten dzień normalnie pracowały, a ściślej wykonywały dodatkową, ponadplanową produkcję.

> W praktyce działania te, pozornie precyzyjnie zaplanowane i przeprowadzone, były w rzeczywistości pokazem marnotrawstwa sił i środków. Szereg nie skorelowanych ze sobą działań potęgował tylko bałagan w

funkcjonowaniu przedsiębiorstw.

Tego dnia, według oficjalnych danych, w Zakładach Mechanicznych „Ursus” zmontowano 10 ciągników C 385 i „przygotowano do odbioru 100 dalszych”, w „Merze-Błonie” wykonano „8 drukarek znakowych DZM-180 o wartości ok. 2 mln zł, w ZNTK w Pruszkowie naprawiono 7 wagonów osobowych, [i] wykonano 20 zestawów kół wagonowych i 100 łożysk”, z kolei w Zakładach Mechanicznych im. Marcelego Nowotki powstało „6 jednostek silnikowych o wartości 1 mln 400 tys. zł”, w Zakładach Radiowych im. Kasprzaka 310 radiomagnetofonów i 1100 głowic „przeznaczonych na eksport do ZSRR”, w ZPS „Syrena” – 220 par obuwia oraz 1000 m^2 skóry.

W Kampinosie tego dnia miano wybudować remizę strażacką [?], a w Łomiankach „znacznie zaawansowano prace przy budowie świetlicy”. Do tego odbyło się „zagospodarowanie i porządkowanie” ulic i parków. Oficjalnie kładziono też chodniki – w sumie „przygotowano 18 000 mb terenu pod ułożenie, a ułożono ok. 6 000 mb”.

> „Czyn Partyjny – w opinii członków partii – dobrze służy integracji społeczeństwa i zacieśnianiu więzi partyjnych z bezpartyjnymi, jednoczeniu wysiłków dla realizacji programu porządkowania i upiększania miast i wsi. Stanowi też ważny czynnik dalszej mobilizacji załóg pracowniczych do powszechnego i aktywnego udziału w pracach społecznych”.

***

W praktyce działania te, pozornie precyzyjnie zaplanowane i przeprowadzone, były w rzeczywistości pokazem marnotrawstwa sił i środków. Szereg nie skorelowanych ze sobą działań potęgował tylko bałagan w funkcjonowaniu przedsiębiorstw, a także, co nie mniej istotne, propagandowy humbug, jakim był ów „czyn”, zniechęcał biorących w nim udział obywateli do jakiejkolwiek aktywności społecznej.

COFNIJ SIĘ